

Radny Miasta Krakowa
Interpelacja

Szanowny Panie Prezydencie

W związku z zadaniem „Witamina Słońca”, czyli suplementacją witaminą D małych dzieci w przedszkolach, oczywiście za zgodą rodziców, zwracam się z zapytaniem, czy czysta witamina D jest lekiem czy też suplementem diety i jakie są tego konsekwencje jeżeli chodzi o możliwość podawania przez wychowawczynię w przedszkolach. Z informacji w ulotkach oraz z rozmów z lekarzami, uzyskałem informację, że jest to suplement diety, chciałbym jednak mieć pewność zanim przystąpię do dalszych prac.

Dołączam interpelację posłanki Lidii Gądek do mojej interpelacji.

Z wyrazami szacunku

Łukasz Wantuch

Radny Miasta Krakowa

Interpelacja nr 17257 do ministra zdrowia w sprawie upowszechnienia stosowania witaminy D

Zgłaszający: Lidia Gądek

Data wpływu: 16-11-2017

W Polsce witamina D, inaczej niż ma to miejsce w krajach wysoko rozwiniętych, kojarzona jest głównie z profilaktyką krzywicy u dzieci i osteoporozy u dorosłych. Nauka medycyny dowodzi jednak o znacznie szerszym spektrum zastosowania tzw. witaminy słońca. Stale przyjmowanie witaminy D nie tylko wzmacnia układ kostny i odpornościowy, ale również wymiennie przeciwdziała nadciśnieniu, chorobom serca, cukrzycy, przeziębieniu, depresji, otyłości i występowaniu nowotworów. Mimo to instytucje publiczne Rzeczypospolitej nie podejmują działań zmierzających do upowszechnienia stosowania najbardziej wyjątkowej spośród wszystkich witamin.

Witamina D jest grupą związków chemicznych rozpuszczalnych w tłuszczach: kalcyferolu (D1), ergokalcyferolu (D2) oraz cholekalcyferolu (D3). Nie jest wydalana z organizmu wraz z moczem lub potem, a przeciwnie organizm magazynuje ją w tkance tłuszczowej i wątrobie. Krążenie witaminy D w surowicy krwi możliwe jest za sprawą wiążącego ją białka. Z uwagi na specyfikę i złożoność procesów wchłaniania, witamina D jest przyrównywana w literaturze przedmiotu do kluczowych hormonów.

Naturalnym i głównym źródłem witaminy D jest biosynteza cholekalcyferolu z 7-dehydrocholesterolem w skórze wywołana wpływem promieniowania ultrafioletowego. Witamina jest również dostarczana organizmowi za sprawą wybranych produktów spożywczych: ryby, masło, jaja, mleko.

Niedobór witaminy D wynika z kolei przede wszystkim z niedostatecznej ekspozycji na światło słoneczne, upośledzonej syntezy aktywnych metabolitów w wątrobie i nerkach oraz ze stosowania niektórych leków, np. przeciwpadaczkowych. Deficyt witaminy D determinowany jest wiekiem, natomiast jego wpływ na zdrowie bywa silnie zróżnicowany.

Najnowsze badania naukowe dowodzą, że nawet wśród mieszkańców regionów globu z dużą liczbą dni słonecznych w roku, takich jak choćby Australia, Bliski Wschód, Hawaje czy Teksas, występuje powszechny niedobór witaminy D. W przypadku Polski aż 90 proc. obywateli obarczonych jest deficytem witaminy słońca. Pośrednią konsekwencją tego stanu rzeczy jest m.in. umniejszona aktywność społeczna i

zawodowa, zwiększona podatność na wskazane we wstępie schorzenia oraz wzrost kosztów leczenia. W interesie państwa jest zatem, ażeby wymienionym zjawiskom przeciwdziałać.

W szczególności witamina D przyczynia się do właściwej regulacji gospodarki wapniowo-fosforanowej oraz mineralizacji tkanki kostnej. Zaburzenia wchłaniania wapnia i fosforu wywołują wydzielanie przez przysadczycę parathormonu zwiększającego uwalnianie wapnia z kości. Konsekwencją jest upośledzenie mineralizacji kości, które prowokują choroby układu kostnego i problemy z zębami. Prawidłowe stężenie wapnia we krwi, za które odpowiada witamina D, jest również niezbędne dla właściwego przechodzenia impulsu nerwowego i skurczu mięśni.

Naukowcy udowodnili, że witamina słońca zapobiega rozwojowi nowotworów prostaty, sutka, jajnika, płuc, czerniaka i jelita grubego. Procesy chemiczne, które wywołuje hamują proces angiogenezy, czyli tworzenia się nowych naczyń krwionośnych, odżywiających guza. Co więcej, witamina D w znacznym stopniu przyczynia się do apoptozy, tj. obumierania komórek rakowych oraz uwrażliwia komórki nowotworowe na cytostatyczne działanie leków przeciwnowotworowych.

Witamina D w połączeniu z wapniem pomaga też w profilaktyce nadciśnienia tętniczego i związanych z nim chorób układu krążenia. Suplementacja obu związków powoduje ok. 10 proc. spadek ciśnienia skurczowego i niewielki spadek ciśnienia rozkurczowego. Ponadto witamina słońca jest odpowiedzialna za utrzymanie prawidłowego poziomu białka, które wchodzi w skład tzw. dobrego cholesterolu HDL. Obecność witaminy D może więc uchronić przed miażdżycą, chorobą wieńcową, zawałem serca czy udarem.

Poza wszelką wątpliwością jest także udział witaminy D w produkcji insuliny. Wpływając na utrzymywanie odpowiedniego poziomu glukozy we krwi wydawnie zapobiega wystąpieniu cukrzycy typu 2. Co istotne, wpływ witaminy D na aktywność insuliny w komórkach mięśni szkieletowych i tkanki tłuszczowej jest dodatkowo zależny od wapnia.

Aktualnie przeprowadzonych zostało dostatecznie dużo badań naukowych potwierdzających pożądane oddziaływanie witaminy D na układ immunologiczny. Za jej sprawą ryzyko infekcji grypopochodnych zmniejsza się z 50 do ok. 35 proc., zaś przebieg choroby jest bardziej łagodny.

Witamina D jest niezwykle cenna dla astmatyków i alergików, gdyż tłumi procesy zapalne i wzmacnia układ odpornościowy. Odpowiada za zwiększenie produkcji przeciwalergicznych i przeciwzapalnych cytokin wytwarzanych przez komórki immunologiczne.

Bezsprzecznie witamina D przeciwdziała depresji, otępieniu i chroni przed chorobą Alzheimera. Niski jej poziom w organizmie ma bezpośrednie przełożenie na złe samopoczucie oraz wydłużenie czasu potrzebnego do regeneracji po przeprowadzonym wysiłku.

Do mniej znaczących, aczkolwiek wartych odnotowania właściwości witaminy D, należy zaliczyć zmniejszenie podatności na oparzenia słoneczne i stany zapalne skóry oraz wsparcie dla osób zrzucających nadmiar wagi poprzez hamowanie produkcji kortyzolu, tj. hormonu stresu.

Szanowny Panie Ministrze!

Zaprezentowane przeze mnie właściwości witaminy D są powszechnie cenione. Popularyzacja stosowania witaminy słońca, z uwagi na fakt jej potężnych niedoborów wśród Polaków, jest zasadna i konieczna. Za pośrednictwem dostępnych środków należy odeprzeć funkcjonujący stereotyp, według którego witamina D służy wyłącznie dzieciom. Walnie przyczyniłaby się do tego stosowna kampania reklamowa w mediach wsparta materiałami promocyjnymi, które winny być przekazane lekarzom rodzinnym w celach ich dystrybucji wśród pacjentów.

Mając powyższe na uwadze, proszę o odpowiedź na pytania:

- 1) Czy Minister Zdrowia, w odpowiedzi na niniejszą interpelację, podejmie decyzję o przeprowadzeniu kampanii reklamowej upowszechniającej stosowanie witaminy D oraz wykonywanie badań krwi w kierunku obecności witaminy D w organizmie?
- 2) Czy Minister Zdrowia, w odpowiedzi na niniejszą interpelację, podejmie decyzję o wpisaniu witaminy D na listę bezpłatnych leków dla seniorów?
- 3) Czy Minister Zdrowia podjął dotychczas jakiegokolwiek działania zmierzające do popularyzacji używania przez obywateli witaminy D? Jeżeli tak, to proszę o ich zaprezentowanie.

Udzielając odpowiedzi na powyższe pytania, proszę mieć na uwadze, że relatywnie nieduży wydatek związany z promowaniem witaminy D i wpisaniem jej na listę bezpłatnych leków dla seniorów pozwoli Ministrowi Zdrowia w krótkim czasie odnieść wiele sukcesów na różnych polach medycyny. A tych przecież ostatnio jak na lekarstwo...